

GORATH

UDERZ PIERWSZY



JANUSZ STANKIEWICZ

Janusz Stankiewicz "Gorath. Uderz pierwszy"

MAT

Pierwszy tom 3-częściowego cyklu. Ten świat przypomina średniowieczną Europę podbitą przez Mongołów Czyngis-Chana. Kastą panującą są orki smoczej krwi, nazywani Władcami. Władcy górują wzrostem i intelektem nad zwykłymi orkami. Arystokracja podbitych ras i cywilizacji zachowuje częściową autonomię, ale musi uznawać zwierzchność Imperatora i Władców. Zwykli ludzie, elfy, orki i mieszańcy tych ras starają się po prostu żyć, nie wchodząc możliwym w drogę. Niedawno nawiązano kontakt z tajemniczym zamorskim mocarstwem, którego polityczne motywy są jak dotąd nieznane.

Gorath - ukrywający się przed prawem zabijaka i awanturnik, półork półczłowiek - wpada w ręce władz i dostaje propozycję nie do odrzucenia. Ma przeniknąć do organizacji płatnych zabójców - Nocnych Cieni, poznać ich strukturę, metody działania i przywódców, by w odpowiednim momencie wystawić ich siepaczom Władców. W zamian uzyska darowanie win i wolność.

By zdobyć zaufanie Cieni, Gorath musi stać się jednym z nich, a żeby poznać tajemniczych przywódców, musi zabijać sprawniej niż pozostali. Szybko przekonuje się, że nie jest to czysta robota, a podczas likwidacji celów giną też postronni. Zaczyna rozumieć, że nie można być zawodowym mordercą i nie staczać się coraz bardziej w mrok.

Nocne Cienie mają własne metody na zapewnienie lojalności członków. Podczas Rytuału Przejścia Gorath otrzymuje mistyczny tatuaż. Musi się go jednak pozbyć jak najszybciej, by móc wystąpić przeciw zabójcom. Upragniona wolność wymaga od Gorath ostrożnego lawirowania między Nocnymi Cieniami, ludźmi kontrolującą go Władczyni oraz jedną z kupieckich gildii. Jej zamorskie powiązania musi odkryć, aby opłacić pomoc elfów - bez nich zawsze będzie na czyjejs uwięzi.

Gorath stara się podchodzić do misji na zimno, jednak wbrew sobie z niektórymi spośród Nocnych Cieni zaczyna go łączyć więcej niż znajomość i zdrada nie przyjdzie mu łatwo, zwłaszcza gdy odkryje, jakimi motywami kieruje się ich przywódca. Odtąd nie będzie już pewien, kto stoi po właściwej stronie oraz czy on którąkolwiek ze stron powinien wybrać.

O autorze:

Janusz Stankiewicz - Książki były ze mną zawsze, ale dopiero po 40. odważyłem się napisać własną. Wcześniej, dość standardowa dla mojego pokolenia, droga w korporacji, zanim dotarło do mnie, że szkoda na to życia. Uwielbiam górskie wędrówki, strategiczne gry komputerowe i odrabianie lekcji z synkiem. Jestem psychofanem Rogera Federera.